

Grupa Reportaż zaprezentowała swój nowy program, na który złożyły się nostalgiczne pieśni rockowe, w których dominującym instrumentem był fortepian akustyczny. Tło stanowiła gitara basowa oraz perkusja sporadycznie tylko wspierane przez mandolinę. Te ubogie brzmienie było jak najbardziej celowe i świadome. Muzyka miała charakter bardzo kameralny i stonowany. Krótkie momenty ekspresyjne miały na celu tylko uwypuklenie spokojnej reszty muzyki. Sprzyjała ona rozmyślaniu i spokojnemu słuchaniu. Tym bardziej, że bardzo znaczącą rolę odgrywały teksty, których tematyka dotyczyła naszej rzeczywistości. Program taki jest bardzo trudny do odbioru na takich koncertach. Myślę, że bardziej pasowałaby do małych salek, które wypełnione byłyby ludźmi nastawionymi na próbę głębokiego zrozumienia tekstu i jego muzycznej ilustracji. W Toruniu i w Warszawie trudno było o taką atmosferę, a i tak grupie udało się zmusić słuchaczy do wnikliwego i spokojnego odbioru muzyki. Bez entuzjazmu i bez szaleństw ale za to bardzo świadomie.